GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 20.

We Srodę Dnia 7. Marca 1804.

Z Wiednia d. 29. Lutego.

J. C. K. M. raczył Henryka hrabię Blankensteina, C. K. rotmistrza i kommendanta szwadronowego w regimencie husarow Blankensteina, mianować aktualnym C. K. szambelanem.

Arcy Xżę Jmc Karol wydał pod d. 23 b. m. pismo do nadworney woyskowey rady i wszystkich głownych kommend, oznaymuiąc iak dalece nowe urządzenie i sprostowanie odbywania woyskowych interessow przykłada się do spiesznego ich biegu.

J. C. K. M. skłonny zawsze wspierać użyteczne wynalaski, raczył cyrkularnego lekarza Jana Philippi, tudzież lekarza Jana Schöberl udarować wyłączuym na 5 lat przywileiem na wynaleziony przez nich sposób robienia z Torfu smoły wozowey i okrętowey, sadzy i tuszu.

Hrabia Jerzy Festetits znany iuż z dobrych swoich czynow, dał świeżo nowy dowod swego patryotyzmu i przychylności dla C. K. woyska, udarowawszy stoiących w iego dobrach żołnierzy przez wzgląd na drogość żywności, zacząwszy od wachmistrza aż do prostego żołnierza, miesięcznym żołdem. Hrabia Karol Erdődy udarował podobnież stoiący w iego posiadłości szwadron husarow Maka 40 ryńskich i znacznym żywności zapasem.

Z Brynu d. 28. Lutego.

Z Konstantynopola odbieramy pod d. 25 Stycznia dwa różne od siebie listy. Podług pierwszego uciekł Abdul Wechab w pustynie i 100 tylko ludzi udało się z nim, reszta stronnikow opuściła go w nieszczęściu. Wiele zabranych zgrobu proroka kosztowności miano odkryć, i te albo z pobożności powrocono, albo też odkupiono; aże ich ieszcze wiele niedostaie z tem ulemowie (nauczyciele prawa) wydali odezwę zachęcaiąc wiernych do ich powrotu. O potwierdzonem zamordowaniu Wechaba nic ten list nie wspomina, i z tego powodu można nawet o iego ucieczce w pustynie wątpić. Drugi list wyraża: że Porta postanowiła pomnożyć iako nayspiesznicy lądową i morską siłę, i zaraz wielki i gwałtowny nastąpił rekrut, wybranych ludzi zaraz ćwiczą w robieniu bronią. Daley, że w Egipcie znowu nastąpiły zaburzenia, ktore Arnautom i renegatom przypisuią, tudzież, że Porta darowawszy Arnautom pierwsze przewinienie, stara ich się na podwoyny żołd do siebie przeciągnąć.

W ciągu 14 dni były 3 pożary w okolicach Konstantynopola, z których ostatni 45

domow wieyskich w okolicy Fudubli w pyrzynę obrocił; lecz maią i b za małą rzecz, ponieważ nie spaliło się 50 domow.

Z Lond na d. 12. Lutego.

Liczba wszystkich osób wraz z francuzkim woyskiem, które z St. Domingo do Jamaiki przewieziono, wynosi przeszło 8000. Polacy i Niemcy, służący w francuzkim woysku na St. Domingo, weszli w angielską służbę na Jamaice, i są w 60 regimencie umieszczeni. Jenerał Rochambeau dla bezpieczeństwa swey osoby miał na Jamaice straż przyzwoitą. Pomiędzy francuzkim woyskiem na Jamaice znayduie się wiele chorych.

Umowa między Dessalines i Rochambeau względem opuszczenia Cap françois zawarta, yest następuiąca: 1) Kap i iego twierdze będą Dessalinowi w 10 dniach rachuiąc od 19 Listopada oddane. 2) Zapasy ammunicyi i broni w twierdzach zostaną się w tym stanie i mieyscu, w iakich się teraz znayduią. 3) Wszystkie woienne i inne okręty, które Rochambeau za potrzebne do przewozu osądzi, maią bydź w dniu ustąpienia wolno puszczone. 4) Załoga Kapu wyydzie przy honorach woyskowych z bronią i swemi rzeczami. 5) Chorzy i ranni poleceni są szczególniey ludzkości jenerała Dessalines, i maią bydź od niego na neutralnych okrętaah po wyzdrowieniu do Francyi odesłanemi. 6) Jenerał Dessalines przyrzeka kraiowym mieszkańcom opiekę, [1] oczekuie po sprawiedliwości jenerała Rochambeau uwolnienia tych mieszkańcow, którzy nie mogą bydź przymuszonemi do odpłynienia z armiią francuzką. 7) Woyska obustronne zostaią w swoich stanowiskach aż do dnia ustąpienia z Kapu. 8) Dla pewności ninieyszey umowy pośle jenerał Rochambeau kommenderuiącego adiutanta Urbain de Vaux w zakład, a jenerał Dessalines w podobnymże stopniu officyera. Działo się w głowney kwaterze na wysokości Kapu d. 19 Listopada.

Podp. *Dessalines.*

Duveyrier.

Przez wdanie się Anglikow (iak z przeszłey gazety widziec można) w niektórych punktach ta kapitulacya odmienioną została.

Admirałow angielskich liczą teraz 123, kapitanow morskich 672, kommodorow 406, a porucznikow 2447.

Liczba ochotnikow w W. Brytanii i Irlandyi wynosi teraz do 463,134 ludzi.

W Loyds gospodzie maią następuiącą ważną wiadomość: "Przybyły do Falmutu na okręcie Eliza kapitan Smith odpłynął d. 31 Października r. z. od wyspy francuzkiey. Na dwa dni przed iego odpłynieniem, wyszła stamtąd pod żagle francuzka eskadra pod kontra admirałem Linois, składaiąca się z 1 liniiowego okrętu, 2 fregat, 1 korwety i kilku przewozowych statkow, na których mogło się do 3000 woyska znaydować, na taiemne przeznaczenie. Francuzka korweta, która zawiozła do wyspy francuzkiey wiadomość o wybuchłey woynie, zabrała lub zatopiła w drodze 20 okrętow, a lud ich odesłała na francuzkim korsarskim okręcie do Bordeaux.,,

Niektórzy wnoszą, że eskadra kontra admirała Linois przeznaczona iest do Ceylonu, inni znowy, że do przylądka dobrey nadziei, dla zasłonienia go przeciw angielskiey napaści.

Okrety Neptun o 93 i Culloden o 74 armatach popłynęły do naszey floty przed Brestem; ostatni wiele potrzeb wiezie dla okrętow, które pod czas burzy ucierpiały.

Około 25 t. m. poprowadzi konwoy wiele kupieckich okrętow do Tönningen i na baltyckie morze.

Xżę Wallii przychodzi do zdrowia. W czasie iego choroby woysko w Brighton wcale nie bębniło.

Podług niektórych wiadomości, miał rząd Jamaiski zawrzeć d. 27 nieiako przymierze z Dessalinem na St. Domingo, które zapewne tylko do handlowych widokow się ściąga. Inne znowu wiadomości twierdzą, że takowe przymierze było proponowane od Dessalina, ale ieszcze nie iest zawarte. Dessalines nie chce nic bez wiedzy rządu angielskiego czynic, co iest bardzo delikatną rzeczą.

Francuzi wysłali z Kaieny wyprawę przeciw Gorei w Afryce.

Do odwodowey armii wybrano od Bożego narodzenia 34,000 ludzi.

Z Washingtonu d. 28. Grudnia.

Podług wiadomosci z Nowego Orleanu Luizyana oddaną została d. 30 Listopada uroczyście przez kommissarza hiszpańskiego Francyi, a prefekt francuzki Laussat oddał ią takimże sposobem Ameryce. Tenże prefekt wydał pomienionego dnia odezwę do ludu w treści:

" Mieszkańcy Luizyany! Zlecenie z którym przybyłem do was blisko o 2500 mil Oceanem, iuż odmienionem zostało. Król: hiszpańscy kommissarze oddali mi ten kray, i widzicie powiewaiące francuzkie chorągwie; lecz zabieram się do oddania Luizyany amerykańskim kommissarzom. Zbliżanie się woyny, która czterech częściom świata zagrażała, zniewoliło rząd do zwrocenia swey uwagi na tuteysze okolice: powody mądrości i miłość ludzkości, słowem powody godne uczuciow mocy, która na losy narodow tak wielki wpływ ma, skłoniły go do odstąpienia Luizyany ziednoczonem stanom Ameryki. Mieszkańcy Luizyany! będziecie odtąd składali część dosyc iuż licznego i potężnego ludu, który słynie z przedsiębierącego ducha, z swego przemysłu i patryotyzmu, a postępuiąc w tak pięknem zawodzie, doydzie zapewne w krotce do świetności, do iakiey tylko lud iaki na ziemi doyśdź może. Jakokolwiek są dobroczynne zamiary kraiu macierzyńskiego, wszelako tak odległa osada, iaką iest Luizyana, mogłaby się stać pastwą ucisku i nadużyciow, ponieważ powierzona moc i pewność utaienia się, zepsuie często człowieka, który w innych okolicznościach z oburzeniem patrzałby na wyrządzaną niesprawiedliwość. Na taki los nie iesteście iuż wystawionemi będąc do północney Ameryki wcielonemi. Missisipi, ten Nil amerykański, nie płynie przez piaszczyste pustynie, ale przez urodzayne i rozlegle rowniny, i w krotce okryią go tysiące okrętow rożnych narodow. Pomiędzy temi okrętami z radością zapewne będziecie patrzeć na banderę francuzką i widok iey zawsze wam miłym będzie. W krotce poznacie przez własne doświadczenie, iak niezapomniane Francya zrobiła wam dobrodzieystwo przez wcielenie was do stanow północney Ameryki. W ktoreykolwiek części świata czy teraz czy poźniey zeydzie się Luizyanczyk z Francuzem, zapewne się iak bracia kochać i traktować będą. W Nowym Orleanie d. 30 Listopada 1803.

Laussat. „

Z Madrytu d. 16. Stycznia.

Ostatniego piątku to iest d. 13 b. m. pomiędzy 5 i 6 godziną z południa uczuliśmy tu mocne trzęsienie ziemi, co tem większą sprawiło nam obawę, że takowe nadzwyczayne natury ziawiska wcale tu nie są znanemi. Wzruszenie czuc się dało w linii od północy ku południowi. To trzęsienie ziemi w Aranguz było ieszcze mocnieysze niżeli w Madrycie. W reszcie niedoznaliśmy żadney znaczney szkody.

Wiele mowiono o spustoszeniach iakie zaraźliwa choroba poczyniła w Maladze. Podług dokładnych rapportow liczba osób na nią umarłych wynosi 5280.

Od brzego Menu d. 14. Lutego.

Listy z Auszpurga pod d. 7 b. m. pisane, a w Gazecie Aschaffenburgskiey wspomniane mieszczą w sobie: że Seminarium Jezuitow na białey Rusi z Połocka do Dunaburga przenieśionym zostało; też same listy dodaią, że wielka liczba kandydatow proszących o przyięcie siebie do tego zakonu i iego rozkrzewienie się tak ku północy iak i południowi zdaią się zapowiadać wielkie wypadki. W roku zeszłym z samego iedynie miasta Auszpurgu poiechało 10 kandydatow, tego roku poiedzie ich naymniey 12. Kollegium znayduiące się w Petersburgu liczy 20 członkow, i niezawodną zdaie się bydź rzeczą, że nowe kollegia w Astrachanie, Jaffie i Odessie założone będą.

Dowiaduiemy się z Elbruga o zaszłey śmierci kommissarza sprawiedliwości i professora praw znanego i poważanego dla wielu dzieł swoich, które wydał, a pomiędzy innemi *Uwagi Polityczne.* Całe miasto Elbrug i znaczna część mieszkańcow z okolicy wiele ubolewali nad stratą tego człowieka, który głębokie i gruntowne wiadomości posiadał, a serce i charakter miał przewyborne.

P. Wettich z Darmstadt wydawca dzieła o ubiorach i stroiach teatru królowskiego i narodowego w Berlinie, odebrał od Imperatora Jmć Rossyyskiego, któremu ieden exemplarz tego dzieła posłał kosztowny w upominku pierścień.

W iedney gazacie Hamburskiey czytamy list, który baron Stein pisał do Xcia Jmć panuiącego Nassau Usingen z powodu zaięcia woyskowego wsi Früchte i Schweighausen leżących w kraiu tego Xcia, a należących do Familii Stein. W liście daie się widzieć nastepuiąca uwaga: ,,

" Niepodległość Niemcow mało zyska przez połączenie posiadłości stanu rycerskiego z kraiami małemi, które ie otaczaią, ieżeli cel ważny i dobroczynny dla narodu ma bydź dopełnionym, to potrzeba kraie małe przyłączyć do dwoch wielkich monarchiy, których byt może iedynie zabespieczyć od zguby imie niemieckie; oby Opatrzność dozwoliła mi ieszcze tak długiego życia abym tego szczęśliwego dla narodu niemieckiego wypadku mogł bydź świadkiem. ,,

Z Hagi d. 18. Lutego.

Pisma nasze głoszą, iż strata St. Domingo nie wielkie w Paryżu wrażenie sprawiła, ponieważ była przewidzianą. Wyspa ta miała niegdyś przeszło 3 mill. ludności. Bywsza część hiszpańska liczy 130,000 mieszkańcow; ale ci żadnych nie maią plantacyy, tylko naywiększe pożytki z chodowania bydła ciągną, i są powiększey części spokoynemi ludzmi. Czyli się panowaniu czarnych dobrowolnie poddadzą, trudno ieszcze wierzyć. Francuzka część wydawała do roku 1790 więcey płodow, niżeli wszystkie angielskie osady w zachodnich Indyach. Handel tamteyszy zatrudniał 26,000 francuzkich maytkow. Gdyby nie zaszłe poźniey zdarzenia, Francya byłaby dotąd panią całego do zachodnich Indyy handlu. Większa część kupcow francuzkich i bogaczow prywatnych, należeli do tamteyszych plantacyy, ponieważ ie pieniądzmi wspierali; obfite to dla nich źrodło już teraz zginęło.

Nowy francuzki dowodzca w naszey Rzpltey, radca stanu Marmont, przybył tu d. 15 z 5 adiutantami. Wywiodłszy się przed naszym rządem obiął nazaiutrz nad francuzką i bataw: armiią dowodztwo, i zaraz z obu woysk stanęła straż honorowa przed iego domem. W dzień przyiazdu udał się naypierwey do ambassadora francuzkiego Semonwilla, z którym nazaiutrz iadł obiad u jenerała leit. Wiktora. Będzie on dowodził temi woyskami, które z naszey Rzpltey przeznaczonemi są do

wyprawy przeciw Anglii, a które prawe skrzydło składaią. Na początku przyszłego miesiąca wsiędą nasze woyska w Texlu na okręty, tak iak się iuż po części w Flesindze stało. Spodziewać się więc należy, iż w połowie przyszłego miesiąca wyruszy wyprawa. Jutro wyieżdża jenerał Marmont, dla którego dziś ambassador Semonville daie obiad, na obeyrzenie woysk w Flesindze i Texlu, i głowną swoią kwaterę założy tymczasowo w Utrechcie iako w środku Rzpltey.

Ciało prawodawcze odrzuciło proiekt dyrektoryatu względem przymuszoney pożyczki 30 do 40 mill. zł. Jednak dla zastąpienia nadzwyczaynych tego rocznich wydatkow przygotował iuż rząd inny plan na 40 mill. i ciału prawodawczemu podał.

Z Paryża d. 15. Lutego.

Wczoray radcy stanu Cretet, Defermon Dauchy wnieśli do ciała prawodawczego rachunek czyli stan skarbu na rok 13ty Rzepltey. Wydatki wyrachowane są do 700 mill. fran. Dla dopełnienia tey summy będą nowe podatki od tytaniu, wina, piwa i innych napoiow i ładownych bryk postanowione. Mowca rządowy, radca stanu Cretet, wyraził w swoim rapporcie: "W roku 11 pomimo woyny nie brakowało do wyznaczonych 619½ mill. tylko 30 mill. fr. W roku 12 zrobiony był rządowi kredyt na 300 mill. na rok 13 prosi rząd o kredyt na 400 mill. Rząd winszuie sobie, iż wzwyczaynych i nadzwyczaynych środkach znalazł w patryotyzmie wszystkich Francuzow wsparcie: za podarunki, które odebrał lub ofiarowane mu były, szczególnieyszą oświadcza wdzięczność. — Przez wzgląd na okoliczności, w iakich się Rzeplta teraz znayduie tak co do kraiu, który zawsze był iey poprzysięzonem nieprzyiacielem, iako też co do innych mocarstw, które przez swoią siłę i przezorność więcey lub mniey przeważaią, uznał rząd za nieuchronną potrzebę zapewnić nie tylko teraźnieysze wydatki przez zwyczayne przychody, ale nadto obmyślić nadzwyczayne środki, dla okrycia skarbu przeciw szkodliwey zmianie i trudności, iakie z potrzeby nieprzewidzianego niebezpieczeństwa wyniknącby mogły. Nauczony rząd przez niesłuszną i niespodziewaną napaść, która wkrótce po amieńskim pokoiu nastąpiła, musi przewidywać, iż pokoy, którym się ieszcze Francya cieszy, na nowo zerwanym bydź może, i zatrudnić się wcześnie sposobami obrony kraiu, która mu iest szczególniey polecona. Wszystkie mocarstwa Europy chwytaią się nadzwyczaynych środków, i zdaią się czynić na długi czas ofiary dla utrzymania groźney postawy, która na nieprzyiazną zamienić się może. — Francya długo przynaymniey będzie musiała niedowierzać zazdrosnemu i niewiernemu sąsiadowi, bo nauczyło ią doświadczenie, że ani dotychczasowe siły, ani iey umiarkowanie i miłość pokoiu, nie były dostatecznemi do wstrzymania pożaru woyny. Położenie rzeczy wskazuie iey potrzebę utrzymywania w poważnym stanie swych armiy i zwrocenia uwagi na marynarkę. Dla dopięcia więc tego wszystkiego, co tylko do własney obrony, dobra i chwały widzi bydź potrzebnym, umyślił rząd pomnożyć uboczne źrzodła, czyli podatki, które nie dotykaią płacącego, ale kupuiącego lub potrzebuiącego towary. Rozważał on długo rozmaite systematy, które mu w tey delikatney materyi podane były; lecz zdaie mu się, że nie mogł lepszego wybrać. — System pożyczki iest tylko na czas dogodnym, ale nakoniec staie się szkodliwym. Oszukuiący i ulubiony Anglikow system, nie byłby dla Francyi dogodnym. Rownie nie byłoby rostropną rzeczą przystępować w czasie niebezpieczeństwa do nowych kontrybucyy i obmierzłych samo-

wolnych rekwizycyy. Dla użycia pożyteczniejszego i sprawiedliwszego sposobu ubocznych podatkow, niemożna odkładać aż do momentu, w którymby to źrzodło koniecznem się stało. Rząd mówi do siebie: ieżeli pokoy przed rokiem 14 (1806) nie nastąpi, tedy potrzeba wcześnie takowy przypadek przewidzieć i przygotować się aż do tego odległego czasu; potrzeba zaraz w roku 12 zacząć działania, które być mogą potrzebne, ponieważ uboczne podatki w ten czas dopiero są korzystne, kiedy dobrze urządzonemi zostały. — Rząd spodziewa się, że uboczne podatki wystarczą nie tylko na zastąpienie nadzwyczaynych wydatkow, ale nawet przyłożą się do zmnieyszenia wprost dotykaiących każdego podatkow, ktore po części nie rownie są rozłożone. Tytuń, wino i inne napoie są z resztą tak znaczney potrzeby artykułami, że można sobie z nich obfity obiecywać dochod. „

Po tem rapporcie przekładane były szczegóły tego rachunku i rozkład proponowanych nowych podatkow. D. 25 Lutego zaczną się nad nim naradzenia.

W niedzielę spał pierwszy konsul w Malmaisom, gdzie także poniedziałek przepędził.

Ob. Belleville iest mianowany prefektem departamentu Nantu. Dotychczasowy połkownik 3go husarow regimentu został jenerałem brygady. Jemu winniśmy urządzenie służby nad brzegami. Regiment iego otrzymał syn trzeciego konsula Lebrun.

Genueńscy maytkowie zostali na Flotyli w Boulogne rozłożonemi, ktora 73 statkami ieszcze pomnożoną została.

PP. Mahrenholz przybyli tu z Hanoweru.

Cesarski ambasador podał przed kilku dniami naszemu rządowi nową notę względem parzeskiego rycerstwa. Z powodu zapadnienia na zdrowiu ministra Talleyranda, ieszcze żadnemu posłowi względem tego przedmiotu nie odwiedziano.

Dowodzcy wyprawą lądową i morską odebrali ostateczne instrukcyie i wyiechali na swoie mieysca. Polowy ekwipaż 1go konsula iuż udał się nad brzegi.

Z powodu słabości admirała Bruix ma admirał Latouch obiąć dowództwo nad Flotą w Boulogne.

Małżonka jenerała Duroc darowała ubogim w Nancy 600 fr.

Pisma nasze zapewniaią, że pierwszy konsul dał na poł roku urlop aktorowi Talma i iego małżonce, dla udania się do Petersburga, gdzie są wezwanemi, maiąc na koszta podroży i bawienie tam 100,000 fr. wyznaczonych.

Z St. Omer d. 14 Lutego.

Artylerya, polowe sprzęty i woienne potrzeby są tu przeszło dla 150,000 woyska przygotowane, i w niney iak w 48 godzin mogą bydź w poruszeniu. Oboz przy Dunkierce został 8000 ludzi pomnożony. Wszystko zdaie się zapowiadać, że wyprawa przeciw Anglii w Marcu wyruszy. Około ostatniego Lutego iest Bonaparte w Boulogne oczekiwany, gdzie jenerał Soult oglądał w tych dniach wszystkie woyska. W Arras utworzono honorową gwardyą na przyięcie Bonapartego.

Z Wilna d. 26. Stycznia.

Wczorayszy dzień był dla nas i całego państwa dniem radości; obchodziliśmy bowiem urodziny Nayiaśnieyszy Jmperatorowy Elżbiety. Monarchini ta iest dla nas nie tylko dla tego miłą, że iest małżoką Alexandra, ktory obszernemu swemu państwu z nieokreśloną łagodnością i dobrocią panuie, i wszystkie kunszta i umieiętności z widocznem dla kraiu pożytkiem ożywia, ale też dla własnych przymiotow rozumu, i nieograniczoney dobroci. Naywspanialszemi ucztami obchodziliśmy pamiątkę urodzin Naszey łaskawey Monarchini, ktore zakończyły się licznym w wieczor balem

u naszego woyskowego gubernatora Jenerała Barona Benigsena.

Z Korfu d. 31. Grudnia.

Oto są ieszcze niektóre artykuły naszey nowey konstytucyi:

" Cudzoziemcy mogą się naturalizować i otrzymać szlachectwo przez 10 letnie ciągle w kraiach Rzeplitey mieszkanie; przez uczynioną znakomitą Rzeplitey usługę; przez utrzymywanie iakowego znakomitego założenia przemysłowego lub handlowego; przez posiadanie znacznych włości; przez nadzwyczayną biegłość w naukach i kunsztach; przez zawarte małżeństwo z kobietą kraiową. — Władza prawodawcza zdana iest zgromadzeniu reprezentantow narodu wybranych na lat 2; zgromadzenie to co lat 2 zwoływane będzie w Korfu, posiedzenia iego dłużey nad 2 miesiące trwać nie będą mogły; reprezentanci narodowi są nietykalnemi. Władza wykonawcza iest powierzona senatowi składaiącemu się z pewney liczby deputowanych mieszkaiących w Korfu. — Rząd prywatny każdey oddzielnie wyspy iest powierzony regencyi i urzędnikom, których liczbę i obowiązki ustawa przepisze. — Władza sądowa nie może sprawowac żadney władzy prawodawczey; nie może zawieszac ani tłumaczyć znaczenia literalnego ustawy. — *Ogólne urządzenia.* Każde skupienie się zbroyne albo podeyźrane iest występkiem przeciw spokoyności publiczney i konstytucyi; będzie napotem iednostayność w wagach i miarach w kraiach Rzeplitey. Milicya podlega przepisom xięgi ustaw woyskowych; ustawa nie może mieć skutku wsteczne go; żaden urząd publiczny nie iest sprzedaynym ani dziedzicznym; senat ma prawo darowania winy zbrodniarzom &c.

Z Schaffkausen d. 9. Lutego.

Na dniu 6 b. m. podpisana została umowa pomiędzy pełnomocnikami Elektora Jmć Badeńskiego i kommissarzami landmana szwaycarskiego, przez które wzaiemne pretensye i interessa zostały urządzone i załatwione. Nazaiutrz pełnomocnicy Elektora Badeńskiego opuścili nasze miasto i poiechali do Karlsruhe. Część także kommissarzow kantonow Helweckich powrocili do własnych domow.

Negocyacya z wysłańcem Xcia Furstenberga nieodniosła tak dobrego skutku; została bowiem zerwaną lub przynaymniey zawieszoną i P. Schantz przed kilku dniami wyiechał; z drugiey strony przybył tu wysłaniec Xcia Hohenzollern Sigmannger.

Z Lauzanny d. 10. Lutego.

Towarzystwo emulacyne naszego miasta, które zastępuie mieysce bywszego towarzystwa fizycznego z planem obszernieyszym słuchało w dniach tych rapportu doktora Rengger o zupełnym wyniszczeniu ospy, zapomocą szczepienia krowiey ospy. Doktor ten życzy aby każda gromada, w ktorey ospa pokaże się odbywała kwarantynę i żeby wszelkie z nią spułkowanie było przecięte dopoty, dopoki wszystkie osoby mogące się ieszcze zarazić ospą nie będą krowią ospą zaszczypione i zaraza zniszczona tym sposobem niezostanie; procz tego aby założono w każdym głownym mieście kantonu kommissyą ospy krowiey maiącą zlecenie dostarczać kantonom szczepicielow krowiey ospy i dobrego iey gatunku. Mniema on, że takowe środki niebędą przeciwnemi wolności cywilney, rownie iak niemi nie są te, których używamy w innych zaraźliwych chorobach, za pomocą których potrafiono ie wytępić. Towarzystwo rapport ten posłało do małey rady kantonu de Vaud, którego potwierdzenie iest potrzebne do wykonania takowego planu.

Przypadki ogniowe Miasta Krakowa w Kro-

nice polskiey Marcina Bielskiego wyliczone.

Roku 1124. Krakow niemal wszyftek zgorzał, niewiedziec ieżli przygodnie, ieżli z naprawy czyiey. folio 107.

R. 1211. Kościoł Katedralny pioron zapalił na zamku krakowskim, gdzie wiele rzeczy pogorzało w Kościele. fol. 146.

R. 1235. Kościoł Katedralny na zamku krakowskim zgorzał, który był J W. Biskup Krakowski blachami położył. Wszakże go Wisław Biskup Krakowski oprawił i wieżą nowe zbudował. fol. 164.

R. 1241. Tatarowie przyśli do Krakowa, ale gdy go bez ludzi znaleźli w dzień prawie Wielkanocny popalili wszyftko o'ro[?] Kościoła S. Andrzeia, który był ieszcze na przedmieściu, a na tem fię było wiele ludzi zawarło, których nie mogli Tatarowie dobyc. fol. 167.

R. 1306. Dnia 8 Maia gdy gorzał Krakow około Kościoła Wszyftkich Swiętych przeniosł fię ogień na zamek, gdzie Kościoł fie nayprzód zaiął, chociaz blachami był położon, a potem zamek tak, iż wszyftko wygorzało na zamku cokolwiek tylko drewnianego było fol. 208.

R. 1406. W Krakowie rzuciło fię pospolftwo na Żydy, którzy mięszkali około S. Anny wybrawszy ży dom domy zapalono, a samych pomiatano w ogień, zaczym zgorzało i chrześciańskich domow nie mało i Kościoł S. Anny, Kollegium wielkiego ledwie obronili ftudenci. Wiele w ten czas chrześciianie żydow pochrzcili, zwłaszcza dzieci, i pochrzciwszy wychowali, a wiary nauczali. Przyczyną był tego rofterku kaznodzieia u S. Barbary magifter Budek kanonik Wislicki, który to nakazaniu powiedział, iż przeszłey nocy żydzi dziecie iedno chrześciiańskie umęczyli i krwią fię iego namaszczali. Ktemu, że na kapłana gdy do chorego z sakramentem czasu iednego chodzono kamieńmy rzucano, zaczym ludzie wszyscy wybiegłszy z kościoła na nię fię rzucili, a też mieli na nie waśń oto, iż urzednicy zamkowi byli po nich za dary tak, iż kiedy co żyd uczynił, albo kradzione rzeczy miał u fiebie dano mu pokoy, zgoła żydowi zeszło fię wszyftko ieszcze chrześciianina oń karano, ale fię im na ten czas oddało to od chrześciian sowicie. fol. 288.

R. 1455. Zgorzało w Krakowie na 200 domow Grodzka i Kanonicza ulica, a zamku ledwo obroniono. fol. 405.

R. 1462. Krakowa większa połowica ku południowi i zachodowi słońca zgorzała, alchimifta ieden zapalił. fol. 424.

R. 1465. Krakowa wielka częśc zgorzała i Kościoł S. Franciszka. fol. 436.

R. 1476. W Krakowie fto domow zgorzało w nocy niedaleko bramy S. Mikołaia. fol. 466.

R. 1492. Zapaleło fię w Kollegium wielkiem w Krakowie i wiele miafta zgorzało. fol. 497.

R. 1494. W Krakowie zapaleło fię u piekarza podle nowey bramy, w niedzielny dzień miefiąca Czerwca wygorzało wszyftko cokolwiek było domow od nowey bramy aż do świeckiey od północy i zachodu słońca oprocz rynku samego. fol. 482.

R. 1504. Kazimierz przy Krakowie począwszy od rynku aż do Wieliczkiey bramy zgorzał, bo gdy fię zaięło o połodniu gorzało aż do nocy. fol. 406.

R. 1509. Stradom przy Krakowie wszyftek zgorzał, krom samych tylko kościołow S. Jadwigi, S. Agnieszki i Bernardynskiego. Miafta Krakowa z wielką pracą ledwo obroniono. fol. 513.

R. 1523. W Krakowie ogień wyszedł podle kościoła S. Anny niewiedziec od kogo. Zgorzała szkoła S. Anny, plebania, i wszyftkie domy około świeckiey bramy, takież około kollegium, u S. Ducha kościoła ledwie obroniono. fol. 551.

R. 1528. Miefiąca Maia o S. Stanisławie Krakowa wielka częśc od nowey bramy aż do kościoła S. Szczepana i z kleparzem zgorzała, i około fto ftrzelby na murach ftopiło fię. fol. 556.

R. 1530. W Krakowie zgorzała Grodzka i kanonicza ulica. fol. 563.

R. 1536. Dwie częsci zamku Krakowskiego zgorzały nowo zbudowane i o chędoźnie wyftawione z żałością wszyftkiego ludu. W ten czas fię wiele ludzi potłukło, którzy ogień gasili, albowiem sklepienie gankow na nię upadło i potłoczyło ie do iednego zwłaszcza którzy fię niestrzegli. fol. 576.

R. 1549. Częśc zamku Krakowskiego zgorzała przeciwko kościołowi S. Stanisława. fol. 590.

DODATEK

DO N^ro. 20.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 7. Marca 1804.

Dokończenie wiadomości o Ormianach.

Ale na zaszczyt prawdy, są to słowa P. Lichtenszterna, wyznac muszę, iż żyiąc lat 6 w kraiu, gdzie liczni są Ormianie, rowuież o żadnym ich członku nie słyszałem, aby był za kradzież przez sąd na karę skazanym, iako i aby był za marnotrawcę sądownie ogłoszonym. Ormianin nie lubi się łączyc z brodniarzem, i w tem bardzo się od żydow rożni, którzy wszedzie gdzie tylko korzyści upatruią, do społki należą. Nigdy ieszcze nie było słychac, żeby Ormianie iakiego podrożnego zabili, albo do spolnictwa podobney zbrodni należeli; w tym przeto iak i wielu względach bardzo się ten handlowny lud różni od żydow. Ormianin przymuszony nawet między obcemi życ narodami, nie tak się w cywilnym towarzystwie odłącza iak Zyd. Nie lubi praw ustępowac, któremu natura przyznała. Dawniey gdy rząd Polski iedynie się składał z ślachty i zaledwo żydow cierpiał, kupcy ormiańscy formowali iuż wśrod tego kraiu iakiś gatunek niepodległego stanu, i wystarali się o zabespieczenie swych praw cywilnych na piśmie danemi przywileiami. Widziemy w Stanisławowie, Łyscu, i Tysmienicach, iż się wszedzie przy pewney randze utrzymac potrafili, ani się nigdy tak w okolicznosciach podatkow iako i w innych cywilnych względach między Zydow i Rusinow podciągnac nie dali. W ziemi Siedmiogrodzkiey lepiey się ieszcze wydaie to ślachetne uczucie osobistości Ormian; Zyd się iuż w tym kraiu od połowy piętnastego wieku znayduie; a iednak dotąd tak iest niepewnym, iż się nie tylko podług dawnieyszych ustaw, lecz i podług dopiero świeżo wydanego gubernialnego rosporządzenia w r. 1780 iedynie w samym Karlsburgu na mocy prawa mieścić może. Przeciwnie zaś Ormianie daleko poźnieysi w ziemi Siedmiogrodzkiey iuż się z kolei ludu tolerowanego wydobyli. Ich miasta Armenienstadt i Elisabeth podniesły się iuż na tak nazwane mieysca taxalne i wolne miasta królewskie, a Ormianie w nich mieszkaiący stali się uczestnikami prerogatyw naturalizowanych Węgrzynow.

Ormianie w Bukowinie zamieszkali nie będący właścicielami ani dzierżawcami całkich dóbr, płacą podatku rocznie ze wszystkim 11 ryń. i 10 kr. Pokazuie się przeto, iż rząd na nich ma wzgląd.

Rząd Austryacki mogłby sobie ziednać przewagę handlu z Moldawii aż do Konstantynopola i Persyi, Ormianom tylko po guberniach południowey Rossyi, iakoto: Mohilowskim, Kamienieckim, Astrachańskim, tudzież w Turcyi europeyskiey i azyatyckiey to iest: w Romanii, Botuszanie i t. d. porospraszanym zezwoliwszy na zabeśpieczone siedliska i w Bukowinie im mieysca na osady wyznaczywszy, byle im tylko zupełna wolność sumnienia dopuszczoną była, uwolnienie od stanu woyskowego zaręczone, i oraz sądownictwo pierwszey instancyi w przypadkach cywilnych było sędziom Ormianom zostawione.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 6. Marca 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	16 do	28.
— Żyta		15 —	17½.
— Jeczmienia		10 —	15.
— Owsa		8 —	9.
— Grochu		15 —	17.
— Kaszy iaglaney		30 —	36.

W Wiedniu d. 25. *Lutego.*

Meca wynosząca 16 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	20 do	26.
— Zyta		12 —	15.
— Jeczmienia		10 —	12.
— Owsa		5 —	8.

W Brynie d. 24. *Lutego.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	19 do	21.
— Zyta		8 —	12.
— Jęczmienia		9 —	10.
— Owsa		5 —	6.
— Prosa		14 —	17.

W Gdańsku d. 18. *Lutego.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	12 do	14½.
— Zyto		9½ —	10.
— Jęczmień		6½ —	8.
— Owies		6. —	7.

DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż rożne towary kupieckie Daniela Auffschlaga własne, na prozbę Jakuba Gürtlera iego prawa przekonywaiącego przez publiczną licytacyą na dniu 14 Marca r. b. o godzinie ranney 9 w tuteyszych Sukiennicach sprzedawane będą. Wszyscy zatem chęc kupienia wspomnionych towarow maiący, na tęż Licytacyą przybydź mogą.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 14 *Februarii* 1804 *roku.*
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż Kamienica w Sekcyi III. pod Nrem. 268 leżąca urzędownie na 776 ryń. 48 kr. w roku przeszłym oszacowana Jana Neudorfera własna na żądanie iego prawa przekonywaiącego Jana Kohlberga dla zaspokoienia summy 279 ryń. c. s. c. przez publiczna licytacyą na dniu 5 Kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney tu na Ratuszu sprzedana będzie. Wszyscy zatem chęc kupienia tey Kamienicy maiący na dzień licytacyyny przybydź mogą.

Nakoniec wszyscy Wierzyciele hypotekowani napominaią się ażeby nie oczekiwaiąc osobnych pozwow swoie prawa im do wzwyż wspomnioney Kamienicy służące na dzień licytacyyny pokazali, gdyż inaczey ich przy podziału ceny licytacyyney żadny wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17. *Lutego* 1804.
Plinta.

Z strony C. K. Prefektury Radłowskiey uwiadomia się, że na dniu 24 Marca przyszłego roku w C. K. Tarnowskiey Cyrkularnego Urzędu Kancelaryi w Wotowicach tuteyszym państwie znayduiące się woytostwo razem z pomieszkaniem i innemi budowlami, polami, łąkami, ogrodami, pastwiskami, krzakami i poddańskiemi naturalnemi i pieniężnemi należytościami na trzy iedno po drugiem następuiące lata, to iest od 24 Junii 1804, aż do 23 Junii 1807 naywięcey ofiaruiącemu przez publiczną licytacyą w arendę puszczone zostanie.

Każdy (wyłączywszy Zydow) może na spomnionym dniu i godzinie znaydować się z 10 proc. vadium 67 ryń. iako wypadaiącym od precium fisci 679 ryń. 10 kr. zaopatrzonym i na kaucye w gotowiznie, albo fidejusorowne pamiętnym bydź.

Przez C. K. Prefekturę Radłowską dnia 24 Grudnia 1803.

Ponieważ mieysce Syndyka w Magistracie miasta Oświęcima z pensyą 300 ryń. teraz iest wolne, przeto dla osadzenia tego mieysca konkurs przez wysokie rozporządzenie gubernialne aż do dnia 1go Kwietnia r. b. został wyznaczonym, wszyscy więc kompetenci którzy iednak dekretami Eligibilitatis tak z linii polityczney iako i sądowey opatrzeni bydź powinni, maią się przed wspomnionym dniem w Ces. Krol. Urzędzie Cyrkularnym Myślenickim zgłosić. W Krakowie d. 20 Lutego 1804.

baron Kron.

C.K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JO. Michała Xcia Radziwiłła opiekuna małoletniego Dominika Xcia Radziwiłła, iż Pan Paweł Jagmin w punkcie wydania oryginalnych rewersow do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego zamieszkania niewiadomego, iemu tuteyszego sądowego adwokata Reynbergiera, za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on ninieyszym Edyktem, aby w terminie 90 dniach excypował, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winien był.

Dan w Lublinie dnia 20 Grudnia 1803.

B. Gołuszewski.
Post.
Dostenberg. *Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.*
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem P. Władysława Hrabię Branickiego, iż Zyd Samson Surmanowicz w punkcie zapłacenia summ 200 czer. zł., 159 czer. zło. i 1300 zło. pol z procentem od całey 4854 czer. zło. summy do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zamieszkania zagranicą iemu tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego za obrońcę z iego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on ninieyszym Edyktem, aby w ciągu 90 dni do odpowiedzi stawił się. i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winien był.

Dan w Lublinie d. 13 Grudnia 1803.

B. Gołuszewski.
Purtscher.
Dostenberg.
Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

Z strony C. K. Prefektury Radłowskiey czyni się wiadomo, że na dniu 24 Marca przyszłego roku z rana o 10 godzinie w Tarnowskiey C. K. Cyrkularnego Urzędu Kancelaryi, Prebenda B. S. M. de Via Strata na Tarnowskim Przedmieściu znayduiąca się razem z pomieszkaniem i innemi budowlami, polami, ogrodami, łąkami, i poddańskiemi naturalnemi, i pieniędznemi powinnościami na trzy iedno po drugim następuiące lata to iest od 24 Junii 1804 aż do 23 Junii 1807 naywięcey ofiaruiącemu przez publiczną licytacyą zaarendowane zostanie. Licytanci zapraszaią się na spomniony dzień i godzinę do wyżey rzeczoney C. K. Cyrkularney Kancelaryi z tym dodatkiem aby od pretium fisci ryń. 95 kr. 30 wypadaiącym 10 część vadium 9 ryń. 33 kr. zaopatrzoni byli, i na kaucyą w gotowiznie albo fidejusoryyne, bez której żaden Pachtarsz w possessyą w prowadzony bydź niemoże pamiętali.

Przez C. K. Prefekturę Radłowską dnia 24 Grudnia 1803.

C. K. Sądy Szlachckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JPani Maryannie z pierwszego małżeństwa Bontaniowey, z drugiego Kordzikowskiey, że Pan Idzi Radziszewski w sprawie uskutecznienia umieszczenia go na dobrach wsi Jaroszewice w summie zł. pol. 3888 gr. 28 przeciw niey i innym żałobę podał, i opomoc sądu dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te dla iey zagranicą mieszkania, iey tuteyszego sądowego patrona Ur. Adama Ratyńskiego z iey szkodą i iey kosztem obrońcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego Prawa rospoczęty, i ukończony będzie, przeto ona ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 30 Kwietnia 1804 o godzinie 9 ranney albo sama stawiła się i wyznaczonemu obrońcy dowody i dokumenta iakie ma przesłała, albo innego patrona obrała, tego Sądom tym wymieniła i to z prawa używała co do obrony swey Sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyby tego nie uczyniła i sprawy swoiey zaniedbała, szkodę stąd wypaśdź mogącą sama sobie przypisacby była winna.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Wladich.

Z Rady C. K. Sąd w szlachec Lubel. Gall. Zachodniey.
Działo się w Lublinie dnia 30 Grudnia 1803.
Klimaszewski.

C. K. Sądy ślacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem Jana Skolimowskiego wzywaią ażeby w przeciągu dwoch miesięcy do dziedzictwa po Xiędzu Pawię Lipińskim pozostałego wzglednie do innych Sukcessorow deklarował się i prawa do tey sukcessyi mu służące tu w Cesarsko Królewskim Sądzie wykazał, gdyż inaczey dziedzictwa tego pertraktowanie z kuratorem adwokatem Madanem będzie ukończone.

W Lublinie d. 6 Lutego 1804.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Toll.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Xciu Jozefowi Czartoryskiemu tak co do osoby iego iako i co do urzędu kuratora brata swego Xcia Kazimierza Czartoryskiego w kurateli zostaiącego, tudzież P. Stanisławowi Zamoyskiemu i Annie z Zamoyskich Xieżny Sapieżynie: że Ludwik Ciświcki u Sądow tych — o przyznanie prawa legalney sukcessyi po zmarłey Konstancyi z Denhoffow 1wszego małżeństwa Sanguszkowy 2go Rogalińskiey — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Vlach.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.
Dan w Krakowie dnia 17. Stycznia 1804.
Slaupeński.